



„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

RZECZPOSPOLITA

02-015 WARSZAWA

Pl. Starynkiewicza 7

83

7 - 04 - 95

z dn

TEATR PONIEDZIAŁKOWY

Historija o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim

Dzieło Mikołaja z Wilkowiecka uważane jest za najstarszy i najbardziej dojrzały dramat staropolski. Autor był uczonym kaznodzieją, prowincjałem zakonu paulinów, który pod koniec życia został przeorem w Rzymie. Te światowe kontakty ojca Mikołaja nie są bez znaczenia, bowiem misterium, jako gatunek przybyło do nas z Zachodu, tyle, że spóźnione o epokę. O ile tam było popularne w średniowieczu, u nas stało się utworem renesansowym. Wtedy też inscenizacje opuściły mury kościołów nabierając bardziej świeckiego charakteru. W tej formie starał się przemawiać rodzący się teatr nie tylko o sprawach najważniejszych – Boga i wiary, lecz również mówić o kwestiach bliższych ludziom i ich codziennemu życiu. Przez czterysta lat, dzięki pojętej formule misterium „Historija...” była najpopularniejszym widowiskiem teatru ludowego. Zmieniały się czasy, teatralne mody, sposoby aktorskiej ekspresji, a „Historije...” grano. Bo w gruncie rzeczy jest to historia o walce dobra ze złem, o szukaniu ładu i pokoju w świecie pełnym przemocy i obłudy.

Ostatnio głośne inscenizacje dzieła Mikołaja z Wilkowiecka przygotował reżyser młodego pokolenia Piotr Cieplak. Najpierw była wrocławska premiera wiosną 1993 roku (widowisko telewizyjne jest właśnie, przeniesieniem tego spektaklu), a w grudniu 1994 r. warszawska wersję zaprezentował Teatr Dramatyczny.

Piotr Cieplak zachowując stylistykę przekłada staropolskie misterium na „język” współczesny. Występujące postaci wyglądają, jakby niedawno wędrowały po naszych ulicach. To zwykli ludzie, tak jak zwykłym człowiekiem w tym spektaklu jest Jezus, który podejmuje z Lucyferem i Cerberusem morderczą walkę o ludzi. Zło nie zionie piekielnym ogniem, nie ma kopyt, ogona i widel. Chodzi ubrane w zwykłe garnitury. Ci, którzy walczą ze złem też są zwykli, normalni. Tu nie ma metafizyki – są natomiast proste wybory moralne.

Szczególony „mysteryjny” klimat spektaklu buduje niezwykła muzyka, grana „na żywo” przez Orkiestrę Kormorany. Gdy mowa jest o ubraniach ze szkła, muzycy wykonują niesamowitą melodię na szklankach i kielichach.

Niestety, nie wszystko ze znakomitej inscenizacji teatralnej udało się przenieść na mały ekran. Np. scena walki Jezusa z diablami – w której głównym rekwizytem jest wielka stalowa rura, niczym szala wagi przechylająca się to na jedną, to na drugą stronę, wreszcie stająca się tunelem ucieczki ze świata zła – nie ma już tej siły emocjonalnej.

We wrocławskiej „Historii...” aktorzy tworzą kreację zbiorową, grają po kilka postaci, co nadaje dodatkowych znaczeń.

□ **Poniedziałek, 10 kwietnia, TVP 1, godz. 20.10**